

Sygn. akt VIII *Pa* 96/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodnicząca sędzia Anna Capik-Pater

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 stycznia 2022r. w Gliwicach

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 czerwca 2021r. **sygn. akt** VI P 94/18

1. odrzuca apelację w zakresie punktu 2 wyroku,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie ,
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

(-) sędzia Anna Capik-Pater

Sygn. akt VIII Pa 96/21

UZASADNIENIE

Powód J. R. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 30.000,00 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia uzupełniającego za ból, cierpienia fizyczne i trwałe uszczerbek na zdrowiu, jakich doznał w wyniku wypadku przy pracy z 25 maja 2002r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Gliwicach z 24 maja 2006r. w sprawie I C 1142/05, otrzymał 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powyższa kwota została mu wypłacona przez ubezpieczyciela pozwanej tj. Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. Obecnie jednak, z uwagi na wyczerpanie sumy ubezpieczenia, powód zmuszony jest kierować powództwo bezpośrednio do pozwanej. Dalej powód wskazał, że od czasu podpisania ww. ugody jego stan zdrowia uległ pogorszeniu. Przypomniawszy, że w wyniku wypadku doznał między innymi poważnego złamania nadkłykciowego kości udowej z przemieszczeniem i z dużym skróceniem odłamków, a także uszkodzeniem mięśnia podudzia lewego. Po zakończeniu postępowania sądowego stan jego zdrowia - w zakresie wyżej opisanego urazu - zaczął ulegać pogorszeniu i w związku z nasilającymi się dolegliwościami bólowymi zmuszony był zgodzić się na poważny zabieg operacyjny polegający na usunięciu śrubopłytki DCS użytej do stabilizacji jego złamanej kończyny. Powód podkreślił, że w chwili orzekania o

zadośćuczynieniu nie przewidywano konieczności przeprowadzenia w przyszłości dalszych zabiegów operacyjnych. Natomiast przeprowadzony poważny zabieg operacyjny był konsekwencją pogarszającego się jego stanu zdrowia w związku z wypadkiem przy pracy któremu uległ 25 maja 2002r. Przeprowadzony zabieg spowodował u powoda dodatkowy ból i cierpienie. Natomiast po nim powód przeszedł liczne zabiegi rehabilitacyjne, które jednak nie uchroniły go przed zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Z tego względu, jego zdaniem, jak najbardziej uzasadnione jest zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, ewentualnie wniosła o oddalenia powództwa w całości jako bezzasadnego. Nadto domagała się zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przypisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w art. 4421 k.c. przewidziano trzy terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W pierwszym przypadku wskazała, że roszczenie tego typu ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż lat 10 od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. W drugim przypadku, gdy szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku - w takich wypadkach przedawnienie następuje z upływem lat dwudziestu od popełnienia przestępstwa. Pozwana wskazała także, że przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast w przedmiotowej sprawie do zdarzenia wyrządzającego szkodę doszło 25 maja 2002r. Szkoda nie wynikała ze zbrodni bądź występku. W związku z tym, zdaniem pozwanej, w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia albowiem przesłanka uzyskania wiedzy o szkodzie jest spełniona, gdy poszkodowany wie o wystąpieniu szkody w ogóle tj. gdy ma świadomość faktu powstania szkody, a nie dopiero gdy zna jej zakres i wysokość. W niniejszej sprawie powód dowiedział się o szkodzie 25 maja 2002r., nie zaś 24 maja 2006r., kiedy to w sprawie IC 1142/05 została zawarta ugoda, na mocy której powód otrzymał stosowne zadośćuczynienie. Tym orzeczeniem (ugodą) powód otrzymał stosowne zadośćuczynienie w kwocie 55.000 zł za skutki wypadku przy pracy z dnia 25 maja 2002r. Ponadto pozwana wskazała, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie

I C 1142/05 nie została ustalona odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać

w przyszłości z tego zdarzenia. W związku z tym, zdaniem pozwanej, zarzut przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie jest jak najbardziej zasadny. Natomiast odnośnie nowych dolegliwości powoda, których nie można było przewidzieć w chwili orzekania w prawie I C 1142/05, a które powstały u powoda już po zawarciu ugody pozwana wskazała, że z dołączonej do pozwu „Historii Zdrowia i Choroby” powoda wynika, że 19 stycznia 2005r. zapisano, iż tego dnia powód upadł doznając urazu okolic kolana. W związku z tym, zdaniem pozwanej, nie można zatem wykluczyć i tego, że obecne dolegliwości powoda wynikają właśnie z tego zdarzenia i nie są związane z wypadkiem przy pracy, jakiemu powód uległ 25 maja 2002r.

Pismem procesowym z 4 kwietnia 2018r. powód wskazał, że zabieg chirurgiczny jakiemu został poddany 15 listopada 2017r. polegał na usunięciu z jego nogi śrubopłytki DCS. Był on spowodowany odczuwaniem silnego bólu i problemów z chodzeniem. Zabieg ten nie był możliwy do przewidzenia w momencie zawarcia ugody, w związku z czym jego skutki nie zostały objęte ugodą. Powód nie zgodził się też z zarzutem przedawnienia bowiem w jego ocenie operacja, którą przebył 15 listopada 2017r. jest nowym następstwem przebytego przez niego wypadku z 25 maja 2002r., a który nie został objęty przedmiotową ugodą. Ponadto wskazał, że płytka (implant), który mu wszczepiono miał tkwić w jego organizmie do końca życia, co jednak nie nastąpiło bowiem 15 listopada 2017r. zmuszony był on poddać się zabiegowi jego usunięcia.

Pismem procesowym z 30 kwietnia 2018r. pozwana wskazała, że powód na mocy ww. ugody otrzymał tytułem zadośćuczynienia kwotę 55.000 zł. Z kolei z tytułu polisy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. powód otrzymał kwotę 107.909,06 zł tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia i kwotę 92.090,94 zł tytułem renty wyrównawczej. Tak więc suma ubezpieczenia w kwocie 200.000,00 zł została przez powoda wyczerpana i od tego momentu wszelkie jego roszczenia są wypłacane przez pozwaną. Z wyliczeń pozwanej wynika, że powód uzyskał

od ubezpieczyciela oraz od pozwanej łącznie kwotę 327.752,84 zł tytułem odszkodowania, zadośćuczynienia oraz renty wyrównawczej.

Z kolei na rozprawie 7 sierpnia 2018r. pozwana przyznała, że z zawartej pomiędzy stronami ugody wprawdzie wynika odpowiedzialność pozwanej na przyszłość. Jednak u powoda nie ujawniła się żadna nowa szkoda, a dochodzone przez niego roszczenie uległo przedawnieniu. W odpowiedzi powód wskazał na nieskuteczność zarzutu przedawnienia wobec określonej

w ugodzie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość. Powód w toku procesu podnosił też, że w związku z wniesieniem ww. powództwa wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o przyznanie jednorazowego odszkodowania za pogorszenie stanu zdrowia spowodowane skutkami wypadku przy pracy. Wskazał, że dopiero obecnie złożył wniosek do ZUS, bowiem czekał na komplet opinii w tej sprawie. Wskazano, że w sprawie tej Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wyznaczył powodowi termin badania przez lekarza orzecznika ZUS na 26 marca 2021r., a powód na termin ten się stawił.

Wyrokiem z 4 czerwca 2021. (sygn. akt: VI P 94/18), Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. R. od 17 maja 1991r. do 20 listopada 2002r. był zatrudniony u pozwanej ostatnio na stanowisku brygadzisty tokarza.

W dniu 25 maja 2002r. powód rozpoczął pracę na zmianie popołudniowej, która trwała od godz. 14.00 do godz. 02.00. Do jego zadań należała obróbka płyt stalowych o wymiarach 1,72 metra x 1,5 metra. Płyty te były mocowane na poziomym, mającym 2 metry średnicy uchwycie tokarskim za pomocą czterech szczęk. Aby zapewnić stabilność obrabianej płyty postanowiono zabudować na uchwycie tokarskim, w rejonie naroży płyty podpory stabilizujące o wadze 115 kg każda. Podpory te były przykręcone do uchwytu za pomocą śrub mocujących M20. Następnie około godz. 0.15 powód podszedł do tokarki, by zdjąć z jej uchwytu obrobioną płytę. W tym momencie jedna z podpór utraciła stabilność mocowania i z dużą siłą odśrodkową uderzyła w lewą nogę powoda. Uderzenie spowodowało złamanie kości udowej oraz uraz mięśnia podudzia lewego. W wyniku wypadku powód doznał złamania nadkłykciowego kości udowej z dużym skróceniem odłamów oraz przemieszczeniem nasady dalszej ku tyłowi oraz zagięciu kątowym 90° i został przewieziony do Kliniki (...) w K. O., a stamtąd do (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. W dniu 16 czerwca 2005 roku w(...) Wojewódzkim Szpitalu (...) w P. dokonano u powoda wzmocnienia kości za pomocą częściowej resekcji stawu rzekomego okolicy przynasadowo - nasadowej kości udowej lewej ze stabilizacją śrubopłytki DCS (płyta 6-otworowa). Po wykonanym zabiegu zapewniano powoda, że wstawiona płytka DCS jest wstawiana na stałe i tkwi w organizmie danego pacjenta do końca jego życia.

Następnie 24 maja 2006r. w sprawie I C 1142/05 pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. w W., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a powodem doszło do zawarcia przed Sądem Rejonowym w Gliwicach ugody, na mocy której Towarzystwo (...) S.A. w W. oraz Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zobowiązały się zapłacić powodowi kwotę 55.000 zł w terminie 14 dni, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności (punkt 1 ugody). W punkcie drugim ugody strony ustaliły odpowiedzialność pozwanych za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości z ograniczeniami wynikającymi z umowy ubezpieczenia określoną polisą nr (...), w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W.. Przedmiotowa kwota została uiszczona przez ubezpieczyciela pozwanej.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 23 września 2008r. w sprawie VI P 41/08 zasądził od pozwanej na rzecz powoda m.in. kwotę 4.800 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 września 2006r. do 31 grudnia 2007r., z ustawowymi odsetkami od 8 stycznia 2008r. do dnia zapłaty i niezależnie od renty wyrównawczej orzeczonej na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z 4 lipca 2006r. w sprawie VI P 1533/04.

Następnie wyrokiem częściowym z 10 marca 2009r. w sprawie VI 1054/08 Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda m.in. kwotę 12.398,85 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 września 2006r. do 31 grudnia 2007r., niezależnie od renty wyrównawczej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 23 września 2008r. w sprawie VI P 41/08.

Od roku 2016 powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe lewej nogi. W nocy powód nie mógł spać, ponieważ odczuwał silny ból, parzenie, drętwienie oraz puchnięcie nogi lewej.

Z czasem dolegliwości te na tyle się nasiliły, że zmuszony był on podjąć decyzję o usunięciu śrubopłytki. Powód miał świadomość, że śrubopłytką DCS dawała mu większą pewność obciążania nogi, jednak z uwagi na coraz większe dolegliwości bólowe zmuszony był podjąć decyzję o jej usunięciu. W związku z tym w 1 sierpnia 2017r. udał się do Przychodni (...), gdzie lekarz ortopeda, po przeprowadzonym badaniu wskazał, że powód „Ma mieć usunięty metal”. Natomiast wcześniej, tj. 17 marca 2017r. powód otrzymał w tym samym celu skierowanie na oddział ortopedyczny (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) im. dr. J. D. w P., gdzie 15 listopada 2017r. dokonano u powoda usunięcia śrubopłytki DCS użytej do stabilizacji złamania nadkłykciowego kości udowej lewej.

Po zabiegu powód nadal miał dolegliwości bólowe i z tej przyczyny przebywał dłużej w szpitalu. Po operacji powód zmuszony był udawać się na wizyty kontrolne do chirurga naczyniowego, ortopedy oraz neurologa. Nadto musiał również korzystać z rehabilitacji.

Przed zabiegiem powód czuł się ze śrubopłytką zdecydowanie pewniej. Chodził o kulach, ale w miarę normalnie. Po założeniu śrubopłytki powód nie mógł wykonywać w domu żadnych czynności, w zakresie minimalnym pomagał żonie, ale w miarę dobrze chodził. Natomiast po usunięciu śrubopłytki zdarzało się, że noga załamała się. Powód kilka razy z tego powodu upadł. Przed zabiegiem natomiast nie miał takich sytuacji. Powód nie zdecydowałby się usunąć płytki, gdyby nie nasilający się ból.

Po latach w związku przedmiotowym wypadkiem przy pracy, u powoda doszło również do zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa – dyskopatycznych o większym nasileniu na poziomie C3/C4/C5 a związanych z tym, że lewa noga powoda pozostaje krótsza.

Decyzją z 5 grudnia 2018r. (...) Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Symbol przyczyny niepełnosprawności – 05 R. Wskazano, że powód jest niezdolny do pracy, wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie danej osoby oraz wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacji świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki.

Orzeczeniem z 26 marca 2021r. lekarz orzecznik ZUS w Z. wskazał, że procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem przy pracy z 25 maja 2002r. nie uległ pogorszeniu i nadal wynosi łącznie 70%.

Na podstawie opinii biegłych: z zakresu ortopedii J. H. zasadniczej z 20 grudnia 2018r. i uzupełniającej z 15 marca 2019r. z zakresu neurologii I. K. zasadniczej z 24 czerwca 2019r. oraz uzupełniających z 7 października 2019r. i z 30 marca 2020r., ortopedy i traumatologa narządu ruchu A. K. oraz neurologa P. W. z 23 stycznia 2021r., Sąd Rejonowy ustalił, że wykonany u powoda zabieg operacyjny z 15 listopada 2017r. był ściśle związany z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ on 25 maja 2002r. i był wynikiem pogorszenia się jego stanu zdrowia po wypadku w wyniku naturalnego rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych. Niemniej jednak powód nie doznał w związku z tym zabiegiem krzywd i cierpień innych niż związane z naturalnym przebiegiem leczenia operacyjnego i pooperacyjnego. Z kolei powstanie skrócenia lewej nogi w związku z wypadkiem jest niekorzystne dla powoda i również rokowania w tym względzie pozostają niekorzystne na przyszłość. Opisane zmiany mogą się w dalszym ciągu nasilać i powodować dalszą dysfunkcję i ograniczenie ruchomości w poszczególnych odcinkach kręgosłupa. Co więcej obecnie występują u powoda zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa

zarówno w odcinku szyjnym, piersiowym, jak i lędźwiowym. Z kolei na powstanie tych zmian z całą pewnością miał wpływ nieprawidłowy chód powoda związany ze skróceniem jego lewej nogi. Wprawdzie na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa powoda miały wpływ także inne przyczyny, niemniej jednak główną przyczyną dolegliwości bólowych kręgosłupa jest doznany przez powoda uraz z 25 maja 2002r. i następcze skrócenie jego lewej nogi. W związku z tym uszczerbek na zdrowiu powoda, zgodnie z pozycją tabeli uszczerbkowej 94b oceniono na 5% oraz pozycją tabeli uszczerbkowej 94c na 10%. W konsekwencji łączny uszczerbek na zdrowiu powoda, w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, przy równoczesnym uwzględnieniu wyżej opisane procesy degeneracyjne kręgosłupa związanego z wiekiem powoda, wynosi 15%.

Na rozprawie 1 grudnia 2021r. pełnomocnik powoda rozszerzył podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia na dolegliwości bólowe kręgosłupa powoda wynikające z faktu, że po wypadku miał on jedną nogę krótszą.

Sąd Rejonowy podzielił opinie biegłych w pełnej rozciągłości.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Sąd I instancji wskazał w pierwszej kolejności, że w jego ocenie, wbrew temu co twierdzi pozwana, w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie. Bezsprzeczne jest, że strony 24 maja 2006r. w sprawie I C 11442/05 zawarły ugodę, na mocy której Towarzystwo (...) S.A. w W. oraz pozwana zobowiązały się zapłacić powodowi kwotę 55.000 zł w terminie 14 dni, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności. Nadto w punkcie drugim przedmiotowej ugody strony ustaliły swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia mogące powstać względem powoda w przyszłości z ograniczeniami wynikającymi z umowy ubezpieczenia określoną polisą nr (...), w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W..

Powołując się na poglądy judykatury i doktryny, Sąd Rejonowy wskazał, iż możliwe jest dopuszczenie możliwości ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, przy czym tego typu ustalenia w wyroku po pierwsze przerywają bieg terminu przedawnienia łagodząc w ten sposób działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 4421 § 1 k.c.), oraz po drugie wyeliminowanie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej do udowodnienia jedynie związku przyczynowego pomiędzy nową szkodą, a zdarzeniem ją wywołującym oraz ustalenia rozmiaru ujawnionej szkody ale bez ustalania winy sprawcy.

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność deliktowa pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka - art. 435 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie to obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te już doznane jak i te, które wystąpią w przyszłości w związku z pogorszeniem stanu zdrowia, ma charakter całościowy i powinno stanowić odrębną rekompensatę pieniężną za całą krzywdę przyznawaną jednorazowo. Zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, jednakże w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach poprzedniego sporu możliwym jest przyznanie dalszego zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 21 listopada 1967r., III PZP 37/67, OSNCP 1968//7/113, LEX nr 683). Zdaniem Sądu powyższa uchwała, wbrew stanowisku pozwanej, umożliwia dochodzenie przez poszkodowanego naprawienia nowej krzywdy, całkowicie odrębnej, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego sporu przewidzieć. Wówczas jest to nowa krzywda, która nie była przedmiotem rozstrzygnięcia i nie może być tym samym objęta powagą rzeczy osądzonej.

Wprawdzie w niniejszej sprawie dochodzenie dalszego zadośćuczynienia przez powoda w związku z operacją polegającą na usunięciu śrubopłytki DSC z roku 2017 okazało się nieuzasadnione, co wynika z opinii biegłych sądowych J. H. i A. K. zabieg ten mógł być przewidywany w ramach leczenia powoda bezpośrednio po wypadku, ale w związku z przedłużającym się wzrostem kosztów i brakiem dolegliwości bólowych związanych z samym implantem stabilizującym

nie zdecydowano się na jego usunięcie wcześniej. Z opinii ww. biegłych wynika również, że na usunięcie materiału zespalającego zdecydowano się w związku z postępującymi zmianami zwyrodnieniowymi nasilonymi dolegliwościami bólowymi a także celem przygotowania powoda do przyszłego zabiegu endoprotezoplastyki.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowi przysługuje jednak dalsze zadośćuczynienie w związku z wypadkiem z 25 maja 2002r., a to z uwagi na dolegliwości bólowe kręgosłupa powoda wynikające z faktu, że po wypadku miał on jedną kończynę krótszą. Okoliczności te wynikają jednoznacznie z opinii biegłych P. W. oraz I. K.. Z opinii tych biegłych wynika jednoznacznie, że na powstanie zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa powoda zarówno w odcinku szyjnym, piersiowym, jak i lędźwiowym z całą pewnością miał wpływ nieprawidłowy chód związany ze skróceniem lewej kończyny dolnej. Proces ten był procesem wieloletnim. Należy wziąć pod uwagę zmiany związane z przeciążeniem i naturalnym procesem dehydratacji kręgosłupa. Również rokowania na przyszłość z tego tytułu są niekorzystne, bowiem opisane wyżej zmiany mogą się dalej nasilać i powodować dalszą dysfunkcję i ograniczenie ruchomości w poszczególnych odcinkach kręgosłupa.

Sąd Rejonowy wskazał też, że czynności procesowe mające charakter czystej rektyfikacji, a mianowicie takie, jak sprostowanie lub uzupełnienie podstawy faktycznej powództwa nie stanowią zmiany powództwa (tak: Manowska Małgorzata, fragment komentarza do art. 193 k.p.c., stan prawny 2 listopada 2020r).

Sąd I instancji uznał, że kwota 30.000 zł, której dochodził powód, stanowi należytą kompensatę krzywdy, jakiej doznał on w ramach nowej krzywdy. Dolegliwości bólowe kręgosłupa, jakich doznaje powód, utrudnienia w życiu codziennym tym wywołane, rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu oceniony przez biegłą sądową I. K. oraz to, że rokowania na przyszłość z tego tytułu nie są dobre, w pełni uzasadniają przyjęcie tej kwoty jako odpowiedniej. Sąd Rejonowy w pełni podzielił też stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z 17 kwietnia 2014r. (I ACa 85/14, LEX nr 1458905), zgodnie z którym dla właściwego spełnienia swej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie nie może być symboliczne i przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane i winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że kwota 30.000 zł spełnia te wszystkie przesłanki i o takiej kwocie Sąd Rejonowy orzekł w pkt 1 wyroku zasądzając tą kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku. W ocenie Sądu powód dopiero w toku procesu wskazał dodatkową podstawę faktyczną roszczenia o zadośćuczynienie z tego samego zdarzenia, z tytułu której przysługuje mu dalsze zadośćuczynienie stąd odsetki ustawowe za opóźnienie winny być liczone od daty wydania wyroku. Z kolei dalsze roszczenie w tym zakresie podlega oddaleniu.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uzasadnił orzeczenie o odsetkach, które zasądził od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu oraz orzeczenie o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

W apelacji pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

4. Naruszenie przepisów prawa materialnego pod postacią:

5. art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie w całości żądania powoda w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia uzupełniającego

w związku z wypadkiem z 25 maja 2002r., a to z uwagi na dolegliwości bólowe kręgosłupa powoda wynikające z faktu, że po wypadku powód miał jedną kończynę krótszą, czego nie można traktować jako „nowej krzywdy”, lecz jest to krzywda związana z pogorszeniem się stanu zdrowia powoda, powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy, którą można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu (ugody z 24 maja 2006r. w sprawie I C 1142/05) i dlatego nie stanowi nowej krzywdy i nie uzasadnia podstawy do zastosowania przez sąd art. 445 § 1 k.c.;

6. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia "odpowiedniej sumy",
a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości,

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że u powoda wystąpiły nowe następstwa wypadku z 25 maja 2002r., tj. wystąpiła nowa krzywda, podczas gdy w trakcie wyrokowania we wcześniejszym postępowaniu można było przewidzieć występowanie dolegliwości bólowych kręgosłupa u powoda wynikające z faktu, że po wypadku powód miał jedną kończynę krótszą. Powód zawierając z pozwanym ugodę sądową w sprawie o sygn. akt I C 1142/05 mógł przewidzieć, że u powoda wystąpią dolegliwości bólowe kręgosłupa wynikające z faktu, że po wypadku powód miał jedną kończynę krótszą, tym bardziej, iż takie bóle zaczęły się po wypadku, który miał miejsce w roku 2002, a ugoda z pozwanym została zawarta w roku 2006, co potwierdził w opinii zespół biegłych w osobach A. K. (biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu) oraz P. W. (biegłego z zakresu neurologii),

2. naruszenie prawa procesowego, pod postacią:

7. art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. decyzji ZUS Oddział w Z. z 14 kwietnia 2021r., stwierdzającej, iż u powoda nie doszło do pogorszenia stanu zdrowia w związku z wypadkiem przy pracy, a procentowy uszczerbek na zdrowiu pozostaje bez zmian,

8. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów oraz uznanie, że właściwym pełnym zadośćuczynieniem za nową krzywdę jest kwota 30.000 zł, podczas gdy rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz kwoty już wypłacone powodowi wskazują, że jest to kwota rażąco wygórowana. Tym bardziej, iż Sąd I instancji przy ustalaniu zadośćuczynienia pominął wiek powoda czy też przeciążenie jego kręgosłupa i naturalne procesy dehydratacji kręgosłupa, które mają wpływ na ból kręgosłupa u powoda, a także dotychczas otrzymane przez powoda zadośćuczynienie od pozwanego i ubezpieczyciela i jednorazowe odszkodowanie z ZUS,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że powodowi przysługuje dalsze zadośćuczynienie w związku z wypadkiem z 25 maja 2002r., a to z uwagi na dolegliwości bólowe kręgosłupa powoda wynikające z faktu, że po wypadku powód miał jedną kończynę krótszą.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

4. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

9. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie,

10. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, iż w jej ocenie po stronie powoda nie doszło do powstania nowej krzywdy. W szczególności zarzuciła, że powód początkowo krzywdę tą wiązał z zabiegiem operacyjnym usunięcia metalowego zespolenia kości w nodze, która ucierpiała na skutek przedmiotowego wypadku. Z kolei ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że stwierdzona przez biegłych krzywda nie pozostaje w związku z tym zabiegiem. Dalej apelująca powołując się na poglądy judykatury podkreśliła, że nie jest dopuszczalne ponowne zasądzenie zadośćuczynienia, w sytuacji gdyby zmierzać ono miało do naprawienia krzywdy z pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego w stosunku do uwzględnionego przy pierwszym orzeczeniu. Z kolei odrębnej krzywdy

nie należy dopatrywać się gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje wyłącznie nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy.

W ocenie pozwanej dolegliwości bólowe kręgosłupa posiadają związek z doznaniem przez niego urazem w wyniku przedmiotowego wypadku przy pracy. Spowodowane są one wynikającym z następstw urazu, skróceniem kończyny. W konsekwencji nie mogą one zostać potraktowane jako nowa krzywda, bowiem jest to faktycznie następstwo wypadku przy pracy, z który powód uzyskał już zadośćuczynienie. Z kolei wystąpienie w przyszłości dolegliwości kręgosłupa winno się już przewidzieć w momencie ustalania pierwotnej kwoty zadośćuczynienia. A zatem roszczenie powoda zostało już zaspokojone.

Apelująca podniosła również, iż powód otrzymał dotychczas od ubezpieczyciela oraz pozwanej w związku z niwelowaniem następstw przedmiotowego wypadku, łączną kwotę 327.752,84 zł, z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty wyrównawczej. Kwota ta ulega comiesięcznemu powiększeniu w związku z dalszą wypłatą renty wyrównawczej. W konsekwencji pozwana, obecne roszczenie powoda uznała za nadmiernie wygórowane.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i podzielił argumentację Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył:

apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości. Sąd odwoławczy zauważa, że w punkcie drugim sentencji wyroku z 4 czerwca 2021r. Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W konsekwencji należało uznać, że rozstrzygnięcie to jest wydane na korzyść pozwanej, bowiem Sąd ten częściowo uwzględnił wniosek pozwanej o oddalenie powództwa w całości.

W świetle art. 373 k.p.c. konsekwencją ujemnego wyniku przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji ponownej kontroli prawidłowości przekazanej apelacji, w tym jej niedopuszczalności jest zawarte w punkcie pierwszym sentencji postanowienie o odrzuceniu apelacji co do punktu pierwszego wyroku Sądu Rejonowego. Pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) stanowi co do zasady przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia. Istnieje ono wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, ponieważ z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia, a w razie braku takiego zachowania (np. w wypadku wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty) per se wywołuje takie skutki – vide postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017r. II CZ 12/17 (LEX nr 2312471).

Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego, pozwana wnosząc swoją apelację, nie miała interesu w zaskarżeniu punktu drugiego zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach, tj. w zakresie w jakim Sąd ten oddalił częściowo powództwo.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 373 k.p.c. w punkcie 1 wyroku odrzucił apelację pozwanej w tym zakresie jako niedopuszczalną.

Przechodząc do dalszych rozważań należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny a następnie dokonał jego prawidłowej oceny i trafnie zastosował obowiązujące przepisy.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną. Nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtórzenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143).

Zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał za niezasadne. Zaś przedstawiona w opozycji do Sądu Rejonowego własna wykładnia powołanych przez Sąd Rejonowy, w uzasadnieniu wyroku, przepisów nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego sporu jest kwestia zadośćuczynienia na rzecz powoda, związanego ze zwiększeniem krzywdy, jakiej doznaje on wskutek następstwa wypadku przy pracy z 25 maja 2002r.

Bezsporne przy tym jest, iż z tytułu tego wypadku powód, na mocy ugody zawartej pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. w W., Zakładem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a powodem, przed Sądem Rejonowym w Gliwicach z 24 maja 2006r. w sprawie I C 1142/05, otrzymał już 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie to było związane z krzywdami jakich powód doznał w wyniku samego wypadku, jak również jego bliższych i dalszych następstw związanych z doznanym urazem i jego operacyjnym leczeniem.

Należy zwrócić uwagę, iż dokonane na potrzeby tej ugody, ustalenia pomiędzy stronami obejmowały również odpowiedzialność pozwanej na przyszłość, czego zresztą ona nie kwestionowała w niniejszym procesie.

Pozwana w apelacji podnosi natomiast, że doznana przez powoda krzywda, wynikająca z niekorzystnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa nie jest nową krzywdą, a jedynie krzywdą wynikającą z pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego w stosunku do uwzględnionego przy pierwszym orzeczeniu. W ocenie pozwanej, powód obecnie dochodzi zadośćuczynienia z tytułu rozrastania się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało w ocenie Sądu II instancji, że powód niewątpliwie doznaje nowej krzywdy.

U powoda stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa zarówno w odcinku szyjnym, piersiowym, jak i lędźwiowym. Z opinii biegłych wynika natomiast, że z całą pewnością na powstanie tych zmian, miał wpływ nieprawidłowy chód związany ze skróceniem lewej kończyny dolnej. Proces ten był procesem wieloletnim. Z kolei rokowania na przyszłość z tego tytułu są również niekorzystne, bowiem zmiany te mogą się dalej nasilać i powodować dalszą dysfunkcję i ograniczenie ruchomości w poszczególnych odcinkach kręgosłupa.

W konsekwencji tych dolegliwości, powód ma problemy z poruszaniem się i odczuwa dolegliwości bólowe. Taki stan rzeczy niewątpliwie wpływa również na sferę jego doznań psychicznych.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, iż odnośnie rozmiaru doznanej krzywdy należało dać wiarę wyjaśnieniom powoda oraz stwierdzeniom biegłych sądowych P. W. oraz I. K.. Oczywistym jest bowiem, że krzywda doznawana przez powoda, na którą składają się również cierpienia psychiczne, ma charakter subiektywny.

Natomiast nie można zgodzić się z twierdzeniami pozwanej, że doznana przez powoda krzywda jest jedynie zwiększeniem krzywdy dotychczas stwierdzonej, nie zaś nową krzywdą. Słusznie bowiem, w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, że niekorzystne następstwa wypadku, przeniosą się w przyszłości również na dolegliwości ze strony kręgosłupa. Wręcz przeciwnie, w trakcie leczenia następstw wypadku i bezpośrednio po jego zakończeniu, powód w głównej mierze odczuwał niekorzystne następstwa zarówno samego urazu, jak i przedłużającego się procesu jego leczenia. Z kolei na powstanie zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa powoda zarówno w odcinku szyjnym, piersiowym, jak i lędźwiowym miał wpływ nieprawidłowy chód związany ze skróceniem lewej kończyny dolnej, czego niewątpliwie nie dało się przewidzieć w momencie zawierania ugody, w oparciu o którą powód uzyskał dotychczasową kwotę zadośćuczynienia.

A zatem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił odpowiedzialność pozwanej oraz powstanie

i rozmiar nowej krzywdy doznawanej przez powoda, a spowodowanej dalszymi następstwami wypadku przy pracy, w związku z którymi powód doznaje ograniczeń w życiu codziennym zarówno osobistym jak i społecznym.

Prawidłowo również ustalił Sąd Rejonowy, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł rekompensuje krzywdę doznaną przez powoda, gdyż musi ona być nie tylko odpowiednia ale utrzymana w rozsądnych granicach, zaś przy jej ustalaniu należy brać pod uwagę również wysokość wypłaconego powodowi przez ZUS odszkodowania. Słusznie jednak wskazał Sąd I instancji, że adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda kwota nie jest wynikiem mechanicznego pomniejszenia sumy zadośćuczynienia o kwotę wypłaconych dotychczas świadczeń, zarówno odszkodowawczych, jak i wcześniej wypłaconego zadośćuczynienia.

Sąd zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest w ocenie Sądu II instancji prawidłowa i czyni zadość wymaganiom art. 445 §1 k.c. traktującego o „odpowiedniej sumie”. Z jednej strony jest odczuwalna dla powoda, z drugiej zaś nie jest nadmiernie wygórowana.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony pozwanej.

W punkcie 3 wyroku orzeczono o kosztach po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 w zw. z § 9, ust. 1 pkt 5 i § 10, ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800, ze zm.).

(-) sędzia Anna Capik – Pater